

SŁOWO

Wilno, Sobota 11-go października 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicę 5 złotych. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259.
Cena pojedynczego Nr 15 groszy.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz 10 linijekowy jednospaltowy na str. 2-3 i 3-4 30 gr., za tekstem 10 groszy. — Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. Matrymonialne 20 gr. W Nrach świątecznych i na prowincji o 25 proc. drożej.

Jeszcze rady obywatelskie.

W 2-eh artykułach swoich poświęconych zagadnieniu konsolidacji żywiołu polskiego na ziemiach wschodnich p. Michał Obieziński pozostawia jednak na uboczu całą praktyczną stronę zagadnienia, a mianowicie: „jak zorganizować w czasach obecnych społeczeństwo polskie na Ziemiach Wschodnich? Na jakich zasadach organizacyjnych oprzeć zresztą przyszłą budowę?”

Sądzę, że w tym wypadku należałoby połączyć zasadę organizacyjną Rad Polskich Ziemi Mińskich i Mohylowskiej z gotową organizacją i świetną tradycją Komitetu Obrony Kresów i z tych 2-eh pierwiastków stworzyć rzecz nową i starą jednocześnie, bogatą w tradycję, lecz do nowych już przystosowaną warunków.

Na jakich że to zasadach opierała się pełniąca organizacja ludności polskiej w Mińszczyźnie, która utrzymywała paręset szkół powszechnych, kilka szkół średnich, kilka czasopism i ogromną ilość ognisk oświaty pozaszkolnej, nie mówiąc już o subdyjach udzielanych poszczególnym towarzystwom i imprezom prywatnym? Instytucja ta opierała się na powszechnym udziale ludności polskiej i powszechnym dobrowolnym opodatkowaniu.

Szkielet organizacyjny był bardzo prosty. Każde skupienie polskie wybierało delegata, do t. zw. Rady Okręgowej (nie tylko powiatowej, Rady Okręgowej nie były więc jednostkami mechanicznymi, powiat może być jako całość martwy, ale jego poszczególne części może być ruchliwa). Rady poszczególne wybierały delegatów na zjazd całej ziemi, która wybierała t. zw. Komitet Wykonawczy. Oczywiście poszczególne Rady miały również swoje Komitety Wykonawcze.

Przy takiej organizacji uzyskiwało się jedno ciało do pracy społecznej, reprezentujące wszystkie odnośnie polityczne, a co najważniejsze jednocześnie wszystkich działaczy społecznych w jedną całość. Zasada wyborów pozwalała na dobrowolne opodatkowanie się od dziesięciolny, a sumy tą drogą zebrane szły na cele oświatowe bądź ogółu (wydawnictwo Gońca Mińskiego, czas ludowy „Wies i Zakościanek”, zakup książek dla bibliotek i t. d.) bądź na cele miejscowe (szkoły parafialne, biblioteczki i t. d.). Jakże były rezultaty dość powiedzieć, że w moim rodzinnym okręgu dzięki energii miejscowego proboszcza ks. Tuza i obecnego działacza w Święciańskim p. Tadeusza Misłona — istniała szkoła, a w stolicy okręgu, małym miasteczku

o parotysięcznej ludności, polska szkoła średnia. Ale też ówczesne społeczeństwo polskie nie miało pokus w postaci dygnitarstw poselskich i foteł w ministerjalnych.

Stawiam więc konkretny projekt wskrzeszenia podobnej organizacji i nazwania jej Komitetem Obrony Kresów, oraz przejęcia uprawnień, agend i tradycji K. O. K.

Muszę jeszcze dodać, że organizacja powyższa w miastach była inna, prostsza. Mianowicie delegatów do miejskich Rad Okręgowych wysyłały wszystkie organizacje społeczne, wnosząc jednocześnie pewien udział pieniężny. W ten sposób utworzona naczelną instytucja wszystkich organizacji miejscowych była doskonałym polem do wszelkiej inicjatywy i usuwała wiele niedokładności, wynikających z rywalizacji wzajemnej o wpływy, środki i t. d.

Obawiam się, że posłyszycie zarzut następujący: Nasze życie społeczne w 1917 i 18-ym to była bardziej „tabula rasa”. Ale dziś? Czy mamy rywalizować z rządem w zakładaniu szkół i ochronek? Czy z samorządami w pracy pozaszkolnej? Czy z partiami politycznymi w wydawaniu pism?

Oczywiście, jakkolwiek od przybytku głowa nie boli, nie życie jest dziś zbyt bogate, zbyt złożone, aby je sztywnie upraszczać. Czas jest nieodwracalny i niepodobna dziś zrobić to co się robiło w roku 1917. Ale czy rzeczywiście to co dziś jest wyklucza inicjatywę potężnego zrzeszenia. O nie! Życie w swoim niepowstrzymanym rozwoju wysunęło dziś nowe zagadnienia i nowe cele.

Wezkażę tylko kilka. Każdy rozumie, że jeżeli wybory do magistratów, rad gminnych i samorządów, nie mówiąc już o Sejmie, gdzie porozumienie jest najdonioślejsze, (ale i najtrudniejsze) nie zastanie nas zorganizowanych jako całość, to przejdą do nich nie ci, którym będzie zależało na ich rozwoju, ale ci, którzy będą zainteresowani ich kompromitacją, a wraz z tem — idej polskiej. Druga doniosła sprawa — to bezpieczeństwo, to organizacja samoobrony przed napadami. Dalej ze spraw oświatowych subsydiowanie imprez oświatowych, budowa domów ludowych, zakup książek dla bibliotek szkolnych, organizacja odczytów, wyjazdów teatrów do mniejszych ośrodków i t. d.

Niemniej doniosłaby byłaby wymiana myśli. Ileż inicjatyw mogłoby powstać i być usunąć przy zetknięciu się ludzi z różnych ziem i powiatów i t. d. Na warsztacie naszej inicjatywy na Wschodzie sprawa organizacji Rad Obywatelskich to sprawa najdonioślejsza. Zaczniemy ją corychiej wprowadzać w czyn.

K. Leccycki.

Artykuł powyższy redakcja „Słowa” zamieściła ze względu na to, że potrzeba organizacji społecznej, która by wzięła na siebie obronę i opiekę naszych Ziemi Wschodnich, jest obecnie na wielu ustach. Życzenie takie jednocześnie jest normalne i anormalne. Normalne — bo dla wszystkich jest widoczne, że organizacja państwowa i prace samorządu nie wystarczają; że obywatele naszego kraju nie są zabezpieczeni w swych prawach najbardziej elementarnych, do których także prawo do bezpieczeństwa życia i mienia należy. Pelekość, która tu ze stuletniej walki z Petersburgiem wyszła triumfalnie

i Niemcy objęli Wilno jako „perłę korony polskiej” — ta polekość teraz dopiero, za polskich rządów, odchodzi.

Ale takie życzenie jest jednocześnie anormalne. Bo agendy życia publicznego, o których mówi p. Leccycki objąć powinien nie rząd i nie samorząd — inicjatywa obywatelska ale samorząd.

Ten jednak jest do takiej sprawy zupełnie niezdolny. Niedawny zjazd samorządów miejskich Ziemi Wschodnich dał temu wyraz zupełnie wystarczający. Zjazd bez inicjatywy, bez mówców, bez dyskusji, bez opozycji, bez rezultatów. Fatalna ordynacja wyborcza do ciał samorządowych nie tylko całkowicie zniekształca piękną myśl samorządu, ale także wyjaławia ten grunt z działaczy inteligentnych i wartościowych. Wzywać dziś nasz samorząd, aby zamiast błagania o „unifikacyjną” ustawę prosił o kompetencje dla pacyfikacji kraju i rozbudowy idei państwa polskie na Ziemiach Wschodnich jest to rzucać ziarną na glebę nieurodzajną, a nawet zupełnie jałową.

(r e d.)

SEJM I RZĄD.

Nowe stronnictwo białoruskie.

P. prezes Rady Ministrów przyjął dnia 9-go b. m. delegację Białoruskiej Rady Demokratycznej, która mu przedstawiła program tego nowego stronnictwa w Wilnie, stojącego na gruncie polityki realnej. Delegaci przedstawili szereg desideratów w sprawie wykonania ustawy szkolnej, tudzież w dziedzinie odbudowy i reformy rolnej.

Expose premjera Grabskiego.

Druk preliminarza budżetowego na rok 1925 będzie w tych dniach gotowy. Wpłyne on do Sejmu 18 b. m. Tedy posiedzenie plenarne w dniu 22 b. m. będzie poświęcone pierwszemu czytaniu preliminarza. P. premjer Grabski wygłosi w tym dniu, (jak to już podawaliśmy) obszernie expose, dzielące się na trzy części. Pierwsza z nich omawiać będzie zagadnienia polityczne, druga poświęci p. premjer sprawom finansowym, zaś w trzeciej przedstawi problemy natury gospodarczo-społecznej.

Obrady Z. P. S. L.

W połowie b. miesiąca odbędzie się obrady Rady naczelnej Związku pol. stronnictw ludowych. Przedewszystkiem wyjaśnić się ma, czy pos. Thugutt zostanie w stronnictwie i jakie konsekwencje za sobą pociągnie zarówno ewentualność pozostania, jak i wystąpienia ze stronnictwa pos. Thugutta.

Przeniesienie posta.

P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał nominację dotychczasowego posta naszego w Brukseli, hr. Władysława Sobańskiego na posta w Madrycie.

Kredyty rolne.

W tych dniach odbyło się posiedzenie pod przewodnictwem p. prezesa ministrów Grabskiego i z udziałem ministra reform rolnych Kopezyńskiego, wice-ministra skarbu Klarnera i posta Wilkońskiego, desygnowanego na prezesa państwowego Banku Rolnego w sprawie działalności tego Banku. Postanowiono otworzyć długoletni kredyt włościański, uruchomić kasę gminną, jako ekspozyturę Banku Rolnego i rozpocząć parcelację gruntów państwowych.

Podwyższenie cła wywozowego od zboża i maki.

W Nr. 87 Dziennika Ustaw ogłoszono rozporządzenie, mocą którego z dniem 7 b. m. cło wywozowe od żyta, pszenicy, maki żytniej i maki pszennej zostało ustanowione na 15 złotych od 100 klg., a więc cło od żyta i maki żytniej zostało podwyższone trzykrotnie. Cło wywozowe od owsa i jęczmienia zostało ustanowione na 10 złotych od 100 klg.

Monopol zapalczany.

W poniedziałek 13 b. m. odbędzie się w ministerstwie skarbu konferencja w sprawie wprowadzenia monopolu zapalczanego. W konferencji poza przedstawicielami ministerstw: skarbu, przemysłu i handlu, pracy i opieki społecznej oraz spraw wewnętrznych, wezmą udział członkowie komisji skarbowej sejm i senat oraz zastępcy fabryk zapalek w Polsce. Projekt monopolu zapalczanego przygotował dyrektor departamentu Głowiacki.

Podział diecezjalny Polski

„Kurier Polski” dowiaduje się, że jednym z celów wyjazdu posta Stan. Grabskiego do Rzymu była sprawa porozumienia się z Watykanem co do nowego podziału terytorjum Polski na diecezje. Mają więc powstać dwie diecezje nowe: sejneńska, obejmująca województwo białostockie, i górnośląska; do diecezji wileńskiej mają być przyłączone miejscowości, znajdujące się w Polsce, lecz należące dotychczas do diecezji kowieńskiej, wreszcie uregulowane będą sprawy jurysdykcji kościelnej w Poznańskim i na Pomorzu.

Prezes Konsystorza Ewangelicko-Reformowanego.

W „Monitorze Polskim” ogłoszono, że Prezydent Rzeczypospolitej zatwierdził wybór prezesa Konsystorza Ewangelicko-Reformowanego w Warszawie w osobie p. Kaepa Tosio.

Napad.

W ubiegłą środę 8 b. m. 4 ch uzbrojonych bandytów napadło na dom Mortki Istryna w Starym Miście pow. dunowieckiego. Po sterytoryzowaniu domowników bandyci ograbili dom poczem zbiegli. Należy zaznaczyć, że bandyci byli zamaskowani, uzbrojeni zaś byli w obcięte karabiny i rewolwery.

Przed wyborami w Anglii.

Kiedy ustąpi Mac Donald.

LONDYN, 10.X. (Pat). Biuro Reutersa dowiaduje się, że jeżeli wybory w dniu 29 b. m. nie dadzą decydujących rezultatów, to Mac Donald ustąpi zapewne jeszcze przed zebraniem się parlamentu, co nastąpi 18 lub 20 listopada. Dzienniki zaznaczają, że rząd partii pracy poniesie w łbie Gmin i porażkę.

Horoskopy wyborcze.

LONDYN, 10.X. (Pat). W związku z nadchodzącą kampanią wyborczą biuro Reutersa zaznacza, że jest zgoda nieprawdopodobną, aby którekolwiek z trzech walczących stronnictw uzyskało bezwzględną większość. Konserwatyści i liberalowie według przypuszczeń biura Reutersa będą prawdopodobnie unikali walki pomiędzy swymi kandydatami w poszczególnych okręgach i wejdą w porozumienie na zasadzie wzajemnych ustępstw. Przy wyborach obecnych będzie kandydowało podobno około 80 kobiet.

Pekin w niebezpieczeństwie.

LONDYN, 10. X. (PAT.) Dzienniki donoszą z Pekinu, że rząd skoncentrował znaczne ilości wojska na froncie północnym. Pekijski korespondent Timesa podaje, że transporty wojskowe dają się skutecznie, a prowizja jednak wojska natrafia na wielkie trudności.

PEKIN, 10. X. (PAT.) Czang-Tso Lin w odpowiedzi na memorandum korpusu dyplomatycznego w sprawie ostrzeliwania Pekinu oświadczył, że w razie zaatakowania Pekinu starą się będzie o to, aby dzielnica, w której położone są ambasady nie uciepiała.

W Volkstagu Gdańskim.

GDANSK, 10.X. (PAT). Na wozorajszym posiedzeniu Volkstagu gdańskiego toczyła się w dalszym ciągu ożywiona dyskusja nad interpelacją posta polskiego dr. Moczyńskiego w sprawie katastrofalnego położenia gospodarczego w Gdańsku oraz w sprawie przemysłnictwa.

Posel dr. Moczyński w jednych wywodach przedstawił ponownie krytyczną ocenę położenia gospodarczego Gdańska, przyczem w szczegółowych dokumentach omówił rozwijające się w Gdańsku przemysłnictwo. Mówca wystąpił stanowczo przeciwko zarzutom podnoszonym ze strony Niemców gdańskich przeciwko Polsce, a w szczególności w sprawie cel wywozowych, stwierdzając, że wprowadzenie tych cel jest w porównaniu ze stanem dotychczasowym znacznym polepszeniem położenia. Wywody posta Moczyńskiego, mimo, że były ściśle rzeczowe i podyktowane żywotnym interesem Gdańska spotkały się z ostrą krytyką wszystkich mówców niemal wszystkich stronnictw niemieckich, które skorzystały ze sposobności, ażeby wysunąć raz jeszcze znane już zarzuty i oskarżenia przeciwko Polsce.

Przedstawiciel nacjonalistów twierdził nawet, że Gdańsk nie odniósł dotychczas najmniejszej korzyści ze złączenia z Polską. Jedynie przedstawiciel socjal-demokratów stwierdził w swoich wywodach, że dopoty o poprawie stosunków gospodarczych w Gdańsku nie może być mowy, dopóki obecny senat Wolnego Miasta nie posiadałby żadnego zaufania i tak silnie skompromitowany pozostaje u steru.

Rozwiązanie Reichstagu.

BERLIN, 10. X. (PAT.) Dzienniki donoszą, że wobec rozbitcia rokowań o utworzenie wielkiej koalicji planowane jest rozwiązanie Reichstagu, którego obecny skład zdaniem pism nie odpowiada nastrójom politycznym ludności. W razie rozwiązania Reichstagu wybory odbyłyby się dopiero z końcem roku.

Zdobycie Szanghaju.

PARYŻ, 10. X. (PAT.) Donoszą z Mukden, że armja Chang-Tso-Lina zajęła wczoraj wieczorem Szanghaj-Kwan, oraz rozgromiła armję rządu centralnego, która cofa się w kierunku Szuang-Tao.

MUKDEN, 10. X. (PAT.) „United Press”. Po zajęciu Szanghaju Kwan nastąpiła zupełna klęska armji Wu-Pei-Fu, która ustępuje się przebie w kierunku północnym. Sądzą, że walki na tym terenie będą ukończone w ciągu tygodnia.

Tajemnica internacjonalu.

RYGA, 10.X. (tel. wł.-s). Pod powyższym tytułem „Russkaja Gazeta” zamieszcza poufne oświadczenie biura informacyjnego kominternu, zwrócone do centralnych komitetów partii komunistycznej Polski, Łotwy, Estonii, Rumunii, Czechosłowacji i Jugosławii.

W oświadczeniu tem powiedziano, że proletariatu rosyjskiemu grozi komplikacje wojenne ze strony Rumunii, wobec czego partje komunistyczne obowiązane są powiadomić Moskwę o wszystkich co jest związane z tą groźną sytuacją. Jednocześnie w oświadczeniu wskazane są nowe punkty przekraczania przez agentów granicy bałtyckiej, polskiej i rumuńskiej.

We wszystkich te miejsca należy kierować działaczy partyjnych, którym grozi prześladowanie ze strony władz miejscowych. Sekretarjat partyjnym polecono zaopatrzyć uciekinierów bolszewickich w paszporty.

TEATR POLSKI (Lutnia).
Dziś 2 przedstawienia
o g. 4 przedstawienie dla młodzieży szkolnej
PO CENACH NAJNIŻSZYCH
premiera

„Grube ryby”
Komedja Bałuckiego.

O g. 8 wiecz.

„Prawo pocałunku”
Sztuka w 3 aktach M. Tristana Bernarda, Yves Mirandesa i Gustawa Quinsena.

Jutro w niedziela o g. 12 w południe
3-ci poranek opery i pieśni
dla młodzieży szkolnej

Z udziałem artystów opery: Pp. Pastówny, Romanowskiego, Różyńskiego, Wragi i Leccyńskiego.
Ceny najniższe.

List z Mińska.

MIŃSK, w październiku.

Zjazd korespondentów. — „Bezpartyjne” chłopskie konferencje. — Propaganda sowiecka i jej metody. — „Święto urodzaju”.

Przed kilku dniami zakończyły się tutaj obrady ogólnobiałoruskiego zjazdu korespondentów pism. W referatach wygłoszonych na zjeździe przez przywódców partii komunistycznej skonkretyzowano rolę, zadania korespondenta czerwonej prasy, omówiono sposoby pracy, które należy stosować, aby działalność t. zw. „sielkierów” (wioskowych korespondentów) osiągnęła „styk” z włościanstwem. Opanowanie wsi, wciągnięcie jej w sferę wpływów partii komunistycznej jest jednym z naczelných zagadnień polityki wewnętrznej Sowietów. Skierowanie roboty korespondentów czerwonych na właściwe tory ma dla partii komunistycznej pierwszorzędne znaczenie i przebieg zjazdu ostatni w kołach komunistycznych uważany był jako rodzaj kursu propagandy.

Jeżeli mówimy o propagandzie to należy tutaj podkreślić rolę t. zw. „bezpartyjnych” chłopskich konferencji. Właśnie teraz na jeśien organizowane są one we wszystkich wsiach Białorusi. Zadaniem konferencji jest „bezbstronnie” informować chłopów o wypadkach chwili bieżącej jak z dziedziny polityki zagranicznej, tak i wewnętrznej. Informacje te oczywiście są właściwie oświetlane przez prelegentów komunistów. Poza informowaniem korespondenci mają propagować wśród włościanstwa idee kooperacji, a nadewszystko dążyć do zbliżenia wsi do miasta.

Zbliżenie, a w języku sowieckim „styk”, napotyka wielkie trudności na polu ekonomicznym. Place robotnicze w państwowych zakładach przemysłowych w porównaniu do stanu przedwojennego wynoszą 143 proc. — 150 proc., wydajność zaś pracy zmalała o 80 proc. — 85 proc. Cyfry te wskazują, że produkcja jest droższa, a wskutek tego ceny fabrykatów również się podniosły w takim samym stopniu. Drożyzna ta nie wpływa dodatnio na handel wewnętrzny. Chłop nie kupuje nie w mieście, ograniczając swoje potrzeby do minimum. Nie kupując zaś, sprzedaje produktów rolnych jest zatomowana, a o ile dochodzi do skutku, to ceny kalkulują się odpowiednio do cen przemysłowych. Ta koniunktura nie sprzyja osiągnięciu zbliżenia, wszelkie wysiłki armii korespondentów czerwonych konferencji „bezpartyjnych” dla nawiązania „styku” idą na marne. Wtęś nadal jest terenem nieopanowanym przez komunistów i nie rychło wpływem ich się podda.

Komuniści prowadząc propagandę wykorzystują wszelkie środki, które w tym celu mogą posłużyć. Niedawno uruchomiono na wsi szereg kinematografów, które wyświetlają filmy propagandowe. Ostatnio sensacją tej filmowej propagandy był film p. t. „Historja jednego rozczarowania” (Borys Sawinow). Poza filmami treści polityczno-spo-

łecznej również wyświetlane są „świećta urodzaju”. W roku bieżącym uroczystość ta odbędzie się pod hasłem: „W sojuzie z miastem wieś pójdzie po drodze wskazanej przez Iljicza”.

Organizatorem święta jest Związek Młodzieży Komunistycznej. (Komsomol).

W następnej korespondencji pokrótce opiszę przebieg „święta urodzaju”, obecnie chce podkreślić fakt że wszystkie posunięcia taktyczne partii komunistycznej w ostatecznym swym celu mają zbliżenie wsi do miasta. Dla partii komunistycznej jest to być albo nie być.

Dla całości obrazu wspomnieć należy o świętach sowieckich. Były to dotychczas święta rewolucyjne obecnie przybły jeszcze nieco innego charakteru. Świętem tym jest

Kłamstwa bolszewików.

MIŃSK, 10.X. (Tel. wł.—s). „Sowiecka Białoruś” zamieszcza wiadomość zatytułowaną: „Walka z partyzantami na Wileńszczyźnie” następującej treści: „Gen. Rydz-Smigły otrzymał specjalne pełnomocnictwa dla zlikwidowania ruchu powstańczego w Wileńszczyźnie. Z jego rozkazu na terenie całej Ziemi Wileńskiej rozlokowano posterunki wojskowe w odległości 200 metr. jeden od drugiego. Na stacjach kolejowych skoncentrowano kawalerię i pancernik w celu łatwiejszych działań przeciwko powstańcom. Przy sztabie generalnym utworzono specjalny wydział, który ma kierować stłumieniem powstań białoruskiego.”

W Wilnie codziennie odbywają się narady dowódców oddziałów wojskowych. Powstańcy zachowują się niezwykle odwrotnie.

W Wilnie policja aresztowała około 8.000 Białorusinów. Aresztowanych przy śledztwie torturują w okropny sposób.

W miejscowych kołach białoruskich krąży pogłoski jakoby rząd polski zamierzał poczynić w stosunku do Białorusinów znaczne ustępstwa dla uspokojenia ludności. Jednakże nastroje mas są tak wrogie że propozycje te wywołują ogromne oburzenie.

Cel kłamstwa Sowietów jest wyraźny, pragną oni za wszelką cenę przekonać ludność Białorusi sowieckiej że wypadki bandyterskich napaści na Białorusinów są powstaniem niezadowolonej z rządów polskich ludności białoruskiej. Podkreślić należy fakt, że w prasie sowieckiej wszystkie wiadomości o bandytyzmie w Polsce umieszczone są pod rubryką „Powstanie na Kresach”.

Młodzież białoruska.

MIŃSK, 10.X. (tel. wł.—k). „Sowiecka Białoruś” donosi o przybyciu do Mińska dwóch grup młodzieży białoruskiej z Polski. Są to abiturjenci szkół białoruskich w Wilnie i Radoszkowiczach.

Konferencje Mopr'a.

MIŃSK, 10.X. (tel. wł.—k). Mopr (Międzynarodowa Organizacja Pomocy Rewolucjonistom) zorganizowała szereg konferencji po wsiach

i miasteczkach. Konferencje te poświęcone są zliżeniu wsi do miasta. Udział ludności w konferencjach bardzo nieznaczny. W końcu października ma być zwołany ogólnobiałoruski zjazd delegatów jacejek Momp'r'a. Na zjeździe będą poruszane sprawy propagandy komunistycznej za kordonem.

Grodno.

10-go października.

— Z życia szkolnego. Remont gmachu szkolnego gimnazjum żeńskiego został ukończony i dnia 12 października nastąpi uroczyste objęcie budynku. O godz. 9 rano w kościele po-Brygidzkim odbędzie się nabożeństwo, poczem nastąpi poświęcenie odnowionego lokalu akademickiego z udziałem przedstawicieli władz i społeczeństwa.

Od kilku dni bawi w Grodnie wizytator szkolnictwa średniego p. Wajdowicz z Kuratorium Białostockiego. Pan wizytator okazał wielkie zainteresowanie co do losów prywatnego gimnazjum męskiego P. Macierzy Szkolnej, wizytował państwowe gimnazjum żeńskie i weźmie udział w jego uroczystościach niedzielnich.

— Kwesta niedzielna. W niedzielę dnia 12 października grono pań grodzieńskich urządziło kwestę na rzecz odnowienia Kościoła S. S. Nazaretanek w Grodnie. O potrzebie odnowienia tego Kościoła pisaliśmy w swoim czasie. Siostry Nazaretanki nie mogą tego dzieła same dokonać, gdyż na to nie pozwalają ich ubogie środki materialne. Obowiązkiem tedy społeczeństwa jest przyczynić się do naprawienia i zachowania w należytych stanie fundacji Sobieckich i Wiesiołowskich. Wierzymy, że kwesta niedzielna będzie należycie przyjęta przez społeczeństwo i da dobre rezultaty.

Teatr. Wczorajsza premiera Komedji Frusta „Przyjaciółki Pana Ministra” wypadła doskonale.

Gra p. H. Cieszkowskiej, którą poznali grodzieńanie w doskonałej kreacji „Bronki” Krzywoszewskiego i tym razem świeciła, iskierkami talentu.

Szczegółową ocenę zamieścimy jutro.

Dziś „Wiera Mircewa” Urwan-cewa z p. Skarżyńska.

Waleryan Protasewicz.

Ze względu na otwarcie w dniu 12.10.1924 roku szkolnego na Uniwersytecie Stefana Batorego, zamieszczamy życiorys ks. Biskupa Protasewicza, który tak wiele się przyczynił do powstania tej uczelni.

W połowie XVI wieku Wilno posiadało tylko trzyklasową szkołę katedralną i szkołę prawa, założoną przez uczonego kanonika Piotra Ruiza przy kościele św. Jana. Nie było nawet seminarium dycejałnego. Takim stanowi rzeczy kres położył ks. Waleryan Protasewicz przez ufundowanie i uposażenie akademii wileńskiej, która różne przeszły koleje, nazywała się w końcu uniwersytetem.

Plastując najwyższą godność duchowną na Litwie i zasiadając wysoko w senacie brał Protasewicz żywy udział we wszystkich sprawach publicznych swego czasu. Popierał gorliwie szlachetne zamysły króla Zygmunta Augusta na sejmach w Brześciu 1565 i w Lublinie 1569 roku; popierał z kalwinem Radziwiłłem, wojewodą wileńskim, układać się o warunki pokoju z metropolią moskiewską. Makarym w roku 1582; był przewodniczącym komisji do korektury czyli poprawy Statutu Litewskiego; dopełnił w Wilnie zaślubin Jana ks. landzkiego z Katarzyną Jagiellonką i t. d.

Takimi sprawami odrywany od stołecy biskupiej, troskał się jednak o dobro swej dyceji i rad przebywał w Wierckach, które na rezydencję obrał. W katedrze św. Stanisława ufundował altarz św. Krzyża i uposażył ją własnym majątkiem Borodziecz z 5 folwarkami na utrzymanie kaznodziei, zbudował kościół i ustanowił proboszcza w Szeszalach, a wreszcie ufundował akademię, mając głównie na celu walkę z różnowiercami, których mistrz, Blandrat, zamierzał właśnie otworzyć w Wilnie wyższą szkołę dla młodzieży polskiej. Protasewicz postanowił ubieść Blandratą i własnym kosztem założyć kolegium, do którego, za namową kardynałów Commendoniego i Ho-

zysza, oraz wójta wileńskiego Rotundusa, sprowadził z Brunsbergu kilkunastu OO. Jezuitów. Akt fundacji podpisał biskup d. 4 października 1569 r., a w rok potem kolegium, całkowicie już urządzone, otworzyło podwoje dla uczniów. Niebawem OO. Jezuiti wystarli się u króla o oddanie im kościoła św. Jana.

W lat dziesięć po sprowadzeniu OO. Jezuitów, Protasewicz wyjechał u króla Stefana Batorego przywilej, datowany we Lwowie d. 7 lipca 1578 r., a nadający kolegium wileńskiemu prawo promowania na bakałarzy i magistrów w sztukach wyzwolonych i filozofii, a na licencjatów i doktorów w teologii. Oparty na tym przywileju, biskup wileński sporządził urządowy akt fundacji kolegium wileńskiego, którego potrzebę w tych słowach uzasadnił: „Ta kraina, w niepospolitej dowlipcy płodna i we wszystkich kwitnąca, nie ma żadnych szkół czyli kolegiów, gdzie mógłby się odbywać wykład publiczny potrzebnych nauk, gdzieby się młodzież mogła kształcić, a ludzie dojrzałym nabywać cnoty i polioru; wielu osobom obdarzonym zdolnościami z natury, braknie funduszu do ndawania się dla nauk w obce kraje, innym prowincjom nietylko nie braknie na tej pomyślności, lecz i zbytek jej mają, a nasza ojczyzna, w której prócz katolików znajduje się tylu odoszczepieńców, tyle sekt i nakonies mahometan, pozbawiona jest tego dobrodziejstwa”. Aktem rzeczonym ks. Waleryan uposażył ostatecznie kolegium w części darowizną własnego mienia, w części wydziałem dóbr stołowych biskupich Miedniki i in. Natenczas OO. Jezuiti wyjednali od Papieża Grzegorza XIII bullę z d. 29 października 1579 r. ustanawiającą w Wilnie akademię czyli studjum generalne teologii i nauk przygotowawczych. Stefan Batory, zjochawszy tegoż roku do Wilna, podpisał akt potwierdzenia akademii i biskupa wileńskiego mianował jej kancle-rzem.

S. P. Marja Dadykinowa z domu Sidorska

Zmarła dnia 10 października r. b. Ekspozycja zwłok z mieszkania (Zakretowa 14) do cerkwi na Coentarnu Prawosławnym odbędzie się 11 października o godz. 3-iej po południu. Pogrzeb 12-go października o godz. 10 rano.

Prawdziwe BORSALINO Antica Casa

Kapelusze wszechświatowej sławy noszą godło

Borsalino
Grand Prix Paris 1900

ANTICA CASA
BORSALESE
1857

Do nabycia w magazynie kapeluszy E. MIESZKOWSKIEGO, ul. Mickiewicza 22. Zwracać uwagę na rok założenia firmy 1857.

Pierwszorzędny Zakład Krawiecki Stanisława KRAUZE W WILNIE

Wileńska 32 m. 2 I piętro,

otrzymał najświeższe materiały sezonowe i przyjmuje obstarunki tak z własnych, jak i z powierzonych materiałów i wykonuje według ostatnich żądań.

„Polska Składnica Galanteryjna” WŁ. FRANCISZEK FRŁICZKA

Wilno, Św.-Jańska Nr. 6. Tel. 646

Hurtowy Skład Towarów Galanteryjnych i Norymberskich Najtańsze Polskie Źródło Kupna Nici i Pończoch

Nad Bosforem.

VII.

Konstantynopol, we wrześniu 1924.

W dzielnicy Péra na Top-Hané, mieści się Wystawa Polska przemysłowa. Jeszcze kilka lat temu była tu wielka fabryka armat, która przerwała swe prace na skutek interwencji sojuszników w swojej rolobce nad rozbrojeniem świata. Jeszcze dziś wszystkie maszyny stoja jak w dniu przerwania robót, nawet nie polatygowano się tego sprzątnąć. Widać tu w jednym miejscu odlewy masywne samej lufy armatniej, a dalej sterczy olbrzymi świder, który wlecił otwór armatni i tak jedna armata po dziś dzień została ze świadrem w paszczę. Część tych hall obecnie jest oczyszczona i pod artystycznym kierunkiem znanego artysty malarza pana Karola Frycza zamienia się w śliczne pawilony Polskiej Wystawy w Konstantynopolu.

W całym mieście efektowne reklamy i plakaty, strzają na amantowe białem polu wskazują kierunek, w którym należy się udać na Wystawę Polską. Otwarcie wystawy odbyło się 12 września. Ze strony polskiej oprócz komitetu wystawy i przedstawicieli Polski na Turcję ministra Knola, było dość dużo przyjezdnych z kraju, jak na przykład wycieczki przemysłowców, dziennikarzy, kolejowców,

akademików i t. d. Ze strony Turków był przedstawiciel miasta gubernator, „Wall”, i inni przedstawiciele władz miejscowych i wojskowych. Po wygłoszeniu kilku koniecznych mów i odegraniu przez orkiestrę reprezentacyjną z Warszawy hymnów narodowych tureckiego i polskiego, została przedłożona tradycyjna wstęga i tłum zwiedzających z początku znalazł się w pawilonie prasy, a następnie w pawilonie metalurgicznym. Należy tu zauważyć, że to jest pierwsza wystawa w ogóle w Konstantynopolu. Z tej racji wielkie zainteresowanie wśród społeczeństwa tureckiego.

Metalurgiczna sala zaczynając od emalowanych naczyń i różnych wyrobów żelaznych w rodzaju gwoździ, śrub etc. a kończąc na ślicznych platerach firmy Norblina i metalo-porcelanie firmy Galwana, była urządzona świetnie. Następnie w stosunkowo skromnym pawilonie, jak na olbrzymie bogactwa, mieści się Górny Śląsk, Wieliczka i nafta, wystawiając w szeregu kiosków próbki surowców i gotowych wyrobów kopali i fabryk. Pogładowe tablice rozwieszone na ścianach ilustrują rozwój przemysłu tej polskiej dzielnicy i miejsc, jakie ta dzielnica zajmuje w polskim i wszechświatowym przemyśle. Następnie długim i artystycznie oświetlonym i udekorowanym korytarzem przechodzi się do wielkiej hali maszyn. Są tu tartaki, kotły, gorzelnie, czę-

ści wagonów, przedziałnie i inne maszyny, a wszystko w ruchu i przy pracy. Dalej przechodzi się wąską uliczką załudnioną tureckimi sklepikami. Tu można znaleźć wszystko, co wyrabia wschód, więc dywany, fantastyczne kimona, fajki, nargile, jedwabie, tureckie smaki i t. d. Po drodze ma się pawilon spożywczy, z próbkami szós „Koopolnej”, z alkoholami, cukrem. Wreszcie pawilon chemiczny — z kwasami różnymi, chemikaliami, mydłami, perfumami itd. Przedtem ułż się wyjdzie na plac główny jeszcze ma się po drodze pawilon turecki. Okna zawieszane dywanami stwarzają nastójowy półmrok, w którym znowu śliczne dywany, szale, makaty przybierają fantastyczne rysunki i kolory i znakomicie opróżniają kieszenie wycieczkowiczów z Polski. Wreszcie wychodzi się znowu na obszerny plac. Tu jest królestwo narzędzi i maszyn rolniczych. Tu ciągle pracują lokomobile Cegielskiego, tu też Unja wystawia pługi i bronie.

Z drugiej strony placu mieści się pawilon Włókienniczy z Zyrardowem, wyrobami łódzkimi itd. Wreszcie pawilon przemysłu wojennego z karabinami, pociskami, szablami, lancami, wozami, kuchniami polowymi, gazami etc. etc. A tuż obok, już nad samem morzem na podwyższeniu stoi potężna lokomotywa, jeden wagon osobowy i pięć

wagonów towarowych. Jednak daleko tu do tego, żeby wszystkie firmy były reprezentowane. Odległość i trudne warunki transportowe wpłynęły na sceptyczne nastroje niektórych firm, które wołały powstrzymać się od wysłania swoich ekspozycyj. Jednak to co jest, już w dostatecznym stopniu może pokazać Turkom wielkość polskiego przemysłu i jednocześnie skutecznie konkurować z Niemcami i innymi narodami w tym „drang nach Osten”. Sama wystawa jest ślicznie położona w dzielnicy Top-Hane nad samem morzem, w miejscu, gdzie Bosfor zaczyna się rozszerzać i wpada w morze Marmara i gdzie zaczyna się odnoga Złoty Róg. Cudowny widok na Stambuł i Serail z jednej strony, nawprost na morze z wyspami Książęcimi w oddali i na brzeg Azji z drugiej strony zadowolili największe wymagania. Morze tu odrazu przybrzeżem jest głębokie tak, że największe statki stają o jakie sto, dwieście metrów od brzegu.

Interesujące jest obserwowanie ruchu w porcie. Gdy statek przychodzi to momentalnie go otacza tłum łódek i „kijoków” i przewoźnicy z krzykiem ofiarowują swoje usługi. Tutaj zawsze jest potrzebna interwencja policji, toteż zawsze jej przedstawiciele z potężnymi nahażkami przestrzegają porządku, waląc nieposłusznych z całej siły. Oryginalne, że te razy wcale nie

odstraszają natrętnych przewoźników, którzy raz otrzymawszy potężny taki cios tem więcej są natrętni i tem śmieiej próbują złowić posażerów, nie czekając swojej kolejki. Ruch tu olbrzymi. Statki małe, duże, osobowe i towarowe prują fale we wszystkich kierunkach, od czasu do czasu zwracając uwagę na siebie przeraźliwymi sygnałami syreny.

Wieczorem ruch ustaje. Na kładym maszcie zapala się światło, zaś statki, powracające do portu na noc, silnymi reflektorami oświetlają powierzchnię wody i wybrzeże. Tajemnicze sygnały różnokolorowe zaczynają tu mówić swoim językiem i jakoś inaczej, więcej głuch i tajemniczo — rozbiła się fala o kamienny brzeg. Nad samym brzegiem tym morskim przygrzywa obecnie polska orkiestra reprezentacyjna z Warszawy pod dyrykcją Sielskiego. Słychać tu Halkę Moniuszki, utwory Szopena i wianki piosenek polskich, a wtóruje temu morze. Publiczności wieczorami przychodzi dość dużo, szczególnie że nad samym brzegiem morza została wybudowana olbrzymia restauracja. Wieczorem po skończonym koncercie tu jest dancing. A wszystkiemu wtóruje pracowita i niezmęczona fala morska. Ładnie tu w tym polsko-tureckim zakątku.

An. B.

KRONIKA

SOBOTA

Dzisiaj

Emiljana

Jutro

Maksymil.

Wschód słońca 5 g. m. 55

Zachód „ g. 16 m. 58

WILEŃSKA.

— (1) Z Okręgowej Komisji Ziemskiej. W dn. 8 i 9 października odbyły się posiedzenia Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie.

Przewodniczył prezes O. U. Z. p. A. Naleszkiewicz.

Komisja uchwaliła wdrożyć postępowanie przymusowe w sprawie likwidacji pastwiska serwitutu, obciążającego majątek Łukawice, gm. Chocienickiej, pow. Wilejskiego, własność Jana Borowskiego na rzecz gospodarzy wsi Nowosiółki.

Pozatem zostały zatwierdzone dobrowolne układy oraz projekty przymusowej likwidacji serwitutu, obciążającego 1) majątek Czerwaki, gm. Chocienickiej, pow. Wilejskiego, własność Ignacego Borowskiego na rzecz gospodarzy wsi Lachy; 2) majątek Góry, gm. Holmskiej, pow. Oszmianskiego, w. Romualda Stankiewicza i folw. Zynkowszczyzna tejże gminy, w. Stanisławy Stankiewiczowej i Marii Lubieńskiej, na rzecz gospodarzy wsi Dzielniki; 3) majątek Gościewice, gminy Małe Soleczniki, pow. Wileńsko-Trocki, w. Eweliny Brzozowskiej na rzecz gospodarzy wsi Stasiły; 4) majątek Cerkiszki, gm. Michałowskiej, pow. Święciańskiego, w. Wandy Chaleckiej na rzecz gospodarzy wsi Zynalszki i Kosciuki.

Sprawa przyjęcia na rzecz państwa folw. Kozakiary, gm. Landwarowskiej, pow. Wileńsko-Trocki, własność Zofii Bałtaszewskiej, została odcieczona do przedstawienia dokumentów.

Wreszcie zatwierdzono kilkanaście spraw ocalenia gruntów nadleśniczych w poszczególnych wsiach w pow. Święciańskim, Wileńsko-Trockim, Brastawskim, Wilejskim i Dziśnieńskim.

— (1) Nowy urząd celny. Zgodnie z zarządzeniem władz skarbowych, na obszarze dystryktu cel w Wilnie został uruchomiony w Dziśnieńskim drogowy urząd celny.

— Wileńska Dyrekcja Poczt i Telegrafów komunikuje, że z dniem 5 października b. r. została uruchomiona agencja pocztowa Stefanpol w p. Dziśnieńskim.

— (1) Podatek od polowania. Weszło w życie rozporządzenie, określające wysokość najwyższych norm podatku od polowania.

Maksymalna wysokość norm od polowania obniżona została poza obszarem gmin miejskich do wysokości: a) w 1-iej strefie do 20 gr. z 1 ha, b) w 2-iej strefie do 10 gr. z 1 ha, c) w 3-iej strefie do 5 gr. z 1 ha, d) w 4-iej strefie do jednej ósmej z 1 ha.

Podatek, wymierzony przed dniem wejścia w życie tego rozporządzenia, nie podlega zwrotowi, ani też zaliczeniu na poczet innych podatków.

— (1) Podatek od koni i powozów. Na podstawie uchwały Rady Miejskiej, zatwierdzonej przez Delegata Rządu, wszyscy stali i czasowi mieszkańcy wielkiego Wilna obowiązani są zarejestrować i wpłacić do kasy miejskiej podatek za rok 1924 nie później, niż 25 października r. b. od koni i powozów: dubeltówki lub statucy—10 złotych.

Za nieuwzględnienie w oznaczonym terminie powyższego podatku będzie pobierana kara w wysokości 4% miesięcznie od sumy podatku. Zaległość wraz z karą będzie wyegzekwowana drogą administracyjną.

— (1) Podatek od koni i powozów. Na podstawie uchwały Rady Miejskiej, zatwierdzonej przez Delegata Rządu, wszyscy stali i czasowi mieszkańcy wielkiego Wilna obowiązani są zarejestrować i wpłacić do kasy miejskiej podatek za rok 1924 nie później, niż 25 października r. b. od koni i powozów: dubeltówki lub statucy—10 złotych.

Za nieuwzględnienie w oznaczonym terminie powyższego podatku będzie pobierana kara w wysokości 4% miesięcznie od sumy podatku.

Zaległość wraz z karą będzie wyegzekwowana drogą administracyjną.

— (1) Budżety gminne. Gminy powiatu Wileńskiego-Trockiego przystąpiły do uchwalenia budżetów gminnych na rok 1925.

W posiedzeniach budżetowych zarządów i rad gminnych biorą udział z ramienia Wydziału powiatowego inspektor samorządu gminnego i jego pomocnik.

Już zostały uchwalone budżety gmin Mejszagolskiej, Rzeszańskiej, Podbrzeskiej i Niemiechowskiej.

— (1) Tydzień akademika w powiecie Wileńsko-Trockim. Na posiedzeniu Wydziału powiatowego, które odbędzie się w dn. 14 października, będzie omawiana sprawa zorganizowania w pow. Wileńsko-Trockim akcji „Tygodnia Akademika”.

— (1) Sprawa opłat od studentów na rok 1924/25. W dn. 8 października złożyli wizytę J. M. rektorowi U. S. B. dr. Wład. Dziwulskiemu członkowie prezydium zarządu Bratniej Pomocy polskiej młodzieży akademickiej, podczas której szczegółowo został wyłożony pogląd Bratniej Pomocy na kwestię ustalonych opłat od studentów na rok akademicki 1924-25.

Zarząd Br. Pomocy uważa, że przekraczają one przeciętną możliwość płatniczą nawet zarobkującego studenta.

W tej sprawie został złożony rektorowi i senatowi U. S. B. memoriał.

— (1) Dom Zdrowia. W końcu ubiegłego miesiąca po odnowieniu został otwarty Dom Zdrowia Bratniej Pomocy polskiej młodzieży akademickiej w Zakopanem. Opłata wynosi 4 zł. 50 gr. od kuracjusza. Chcący wyjechać, mogą zgłaszać się po bliższe informacje do Zarządu Br. Pomocy U. S. B. w godzinach urzędowych.

— Loteria fantowa na budowę domów akademickich. Komitet „Tygodnia Akademika” w tegorocznej akcji główny nacisk położył na zorganizowanie i przeprowadzenie na wielką skalę 1-iej Ogólnokrajowej loterii fantowej. Całość loterii tworzą poszczególne lokalne Komitety, które powstają wszędzie, gdzie znajduje się chociaż 3-ich obywateli, którzy zadeklarują gotowość zebrać na przynajmniej 100 fantów. Trudno nie wielki — a satysfakcja duża, zwłaszcza jeśli się zważy cel, na jaki przeznaczony jest zysk z loterii oraz możliwość udostępnienia po raz pierwszy szerokim kręgom społeczeństwa całego kraju uczestniczenia poza fantami lokalnymi w rozgrywce 2 tysięcy tak wartościowych fantów, jak dwa samochody, koł z powozem, garnitury mebli, maszyny rolnicze, 5 wagonów węgla, platery, biżuteria i t. p., które skompletowała z zakupu bądź z ofiar Rada Naczelna do spraw pomocy młodzieży akademickiej. Fanty te będą umieszczone od 1-go listopada w specjalnym pawilonie wystawowym, według projektu p. inż. B. Żurkowskiego. Cena losu 1-on złoty.

Celem pozyskania dla organizacji loterii wszystkich miast Rzeczypospolitej, Komitet „Tygodnia Akademika” zwrócił się o pomoc w tworzeniu lokalnych Komitetów loterii do pp. starostów, prezydentów miast i prezesów instytucji społecznych, przesyłając wszelkie szczegółowe wyjaśnienia i formularze.

Pierwsze zgłoszenia zaczęły już napływać. W Grudziądzu zawiązał się Komitet w składzie pp. inż. K. Domadzkiego, J. Baranowskiej i K. Korwin Piotrowskiego. Na terenie pow. Włocławskiego akcję podjął pp. W. Ciechowski, H. Krzymuski i B. Romanowski. W Wąse pod Wilnem organizuje loterię p. A. Moroz. Zainicjowana już organizacja Komitetów w Sejnach, Serocku i Suwałkach wreszcie rozpoczął już zbórkę fantów Komitet loterii warszawski.

By jednak loteria osiągnęła zamierzony wynik musi powstać kilkadziesiąt Komitetów lokalnych i niewątpliwie zawiązały się one w każdym mieście, dając tym dowód, że sprawa pomocy młodemu pokoleniu nie jest społeczeństwem obcą.

— Strejk szewców. Klasowy związek robotników szewskich m. Wilna proklamował na dzień 23 b. m. strejk. Powodem do strejku jest nieuwzględnienie przez pracodawców żądania 50 proc. podwyżki.

Aby wyświecić tę sprawę zwróciliśmy się do cechu majstrów szew-

skich chrześcijan z zapytaniem czy żądana podwyżka jest uzasadniona przyczynami natury ogólnej. Jak wynika z wyjaśnienia cechu szewców obecna płaca za robocizną jest równa z płacami przedwojennymi a nawet w większą część wyrobów opłacana jest wyżej. Stawka tygodniowa robotnika szewskiego wynosi 40 do 50 złotych.

Podniesienie płac o 50 proc. przyczyni się do zwyżki cen na obuwie o 25 proc.

— Nowe autobusy. Dowiadujemy się, że w Okręgowej Dyrekcji robót publicznych złożone zostało przez pewne konsorcjum podanie o zezwolenie na uruchomienie autobusów na linii Zwierzyniec—Dworzec i Połpińska—Plac Katedralny.

Ponieważ funkcjonująca dziś (narażenie z trzema autobusami) firma Autoruch nie posiada monopolu, możliwe jest, że nowa firma konsorcjum otrzyma. Konsorcjum zamierza natychmiast po otrzymaniu koncesji uruchomić 20 aut, stwarzając dla Autoruchu silną konkurencję.

Miejmy jednak nadzieję, że konkurencja ta wyjdzie tylko na korzyść straszonym nogom mieszkańców Wilna.

— Podwieczorek Raut „Czarna Kawa” odbędzie się w niedzielę dnia 12.X.24 r. o godz. 17-iej pod protektorem p. Wojewody Wł. Raczkiewicza.

Obowiązki Gospodyń i Gospodarzy przyjęli: Panie Burhardtowa Aleks., Gasiorowska Zygma., Grabowska, Iwaszkiewiczowa, Juchnowiczowa, Łukasiewiczowa, Łukowska, Malecka J., Hr. Mohłowa W., Owsiankowska, Pietraszewska I., Rackiewiczowa J., Romanowa W., Świętecka K., Skwarcenkowska, Sumorokowa L., Szczepkowska A., Tupalska A., Węstawka S., Wimbrowa K., Winczowa J., Zawiszyna K., Zawadzka Wł. Zawadzka F.

Panowie: Burhardt Al., Cywiński J., Gasiorowski Z., Kontow W., Łukasiewicz J., Malecki J., Hr. Mohł W., Hr. Mohł M., Pietraszewski L., Major Powierza W., Rackiewicz O., Raue P., Romer St., Stefański Br., Sumorok R., Sumorok L., Szczepkowski A., Świętecki K., Tupalski A., Węstawski S., Wimbrow K., Wincza J., Zawisza K., Zawadzki W., Zawadzki F.

Podwieczorek uzupełniony będzie produktami deklamacyjno wokalnemi wykonanymi przez Artystów Scen Polskich w Wilnie.

Bilety wejściowe są do nabycia u pp. Gospodyń, oraz sprzedawane będą przy wejściu przy powołaniu się na kartę z Pań Gospodyń czy Gospodarzy.

— Komitet Organizacyjny „Tygodnia Lotniczego” w Wilnie podaje do wiadomości, że pomimo usilnych starań zorganizowania radiokonsertów, przeprowadzone próby z powodu niepowodzenia działań stacji o krótkich falach, zakłóceń atmosferycznych i nieodpowiednich warunków lokalnych dały rezultaty niezadowolające wobec czego Komitet Organizacyjny zmuszony jest do odwołania radiokonsertów.

Jednocześnie z tem Komitet Organizacyjny powiadamia, że na wystawie modeli lotniczych codziennie od godz. 18 — 22 demonstrowane są przeobrażenia lotnicze z fachowymi objaśnieniami udzielanymi przez Kierownika Wystawy p. Kpt. lotnika Rymkiewicza.

W niedzielę dnia 12. X odbędzie się sprzedaż pudełek szczytów w cenie po 1 zł. Same pudełka napełnione są cukierkami, wygrane wśród których znajduje się rower, samowary, zegarki, prymusy i inne przedmioty, wydawane będą niezwłocznie w pawilonie przy ul. Mickiewicza 2.

— Odczyt. W sobotę dn. 11 października o godz. 7 wiecz. w Domu Ludowym przy ul. Zarzecz 5 red. Lisiewski wygłosi odczyt na temat o „lotnictwie”.

Wstęp bezpłatny.

— Pielgrzymka Polska do Rzymu w roku jubileuszowy 1925. Zapowiadana z końcem lipca b. r. w dziennikach pielgrzymka narodowa wraz z XX Kardynałami i Eksceł. XX Biskupami do Rzymu, która wraz z 10 dniowym pobytom w Wiecznym mieście trwać będzie około trzech tygodni, wyjedzie z Polski z końcem kwietnia 1925 r. Pociąg pielgrzymkowy wyruszy z Warszawy i oprócz najważniejszych stacji w kraju zatrzymywając się będzie dłuższy czas w Wiedniu, Padwie, Loreto i Rzymie, a z powrotem we Florencji i Wenecji.

Ceny jazdy, mieszkania, utrzymania przez cały czas pielgrzymki, dojazdów do odleglejszych punktów w Rzymie wyniosą przypuszczalnie dla klasy pierwszej 650—700 zł, dla klasy drugiej 500—550 zł, dla

2 letnie Kursy Ekonomiczno-Handlowe

Polskiego Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej w Wilnie

Zapisy przyjmuje i informacje udziela sekretariat Kursów, mieszczący się czasowo przy ul. Biskupiej № 12 w lokalu firmy „PAC” w godzinach 5—7 po południu.

Wykłady będą się odbywały w godzinach popołudniowych.

Początek wykładów 20 października r. b.

klasy trzeciej 350—400 zł. Ceny ostateczne będą podane później po otrzymaniu dokładnych informacji od Komitetu Rzymskiego co do przewidywanego już dziś wzrostu drożyzny z okazji Jubileuszu we Włoszech.

Dla pertraktacji z władzami kolejowymi o pociąg pielgrzymkowy, jakoteż dla zarezerwowania w Rzymskim Komitecie już obecnie odpowiedniej ilości pomieszczeń dla pielgrzymów polskich, Komitet wykonałszy pielgrzymki musi zawczasu wiedzieć, ilu będzie uczestników pielgrzymki. Wszyscy zatem, którzy chcą wziąć udział w pielgrzymce, mają wprost na ręce przewodniczącego, Komitetu Wyk. ks. dr. Wojciecha Tomaka w Przemyslu, plac Czackiego 10, zgłosić do końca października 1924 roku kartkę korespondencyjną swój udział w pielgrzymce, podając dokładnie i wyraźnie: imię, nazwisko, miejsce zamieszkania, pocztę, województwo, diecezję oraz klasę, którą zamierzają jechać.

O ile między zgłaszającymi się będą funkcjonariusze państwowi, zechcą to zaznaczyć w zgłoszeniu, a Komitet pielgrzymkowy będzie czynił starania u władz o uzyskanie dla nich ulupów.

Dalsze informacje co do terminu i sposobu przesyłania pieniędzy, co do starania o paszporty i t. d. będą później.

Komitet diecezjalny pielgrzymki składa się z ks. kanonika Lubiańca, jako przewodniczącego, oraz ks. pr. Puciły i ks. dziekana Żebrowskiego.

— (1) Zarządy obwodowe „Funduszu bezrobocia”. Jak się dowiadujemy, w tych dniach została przesłana do Min. pracy i opieki społecznej na zatwierdzenie lista kandydatów na członków zarządu obwodowego „Funduszu bezrobocia”, składających się z 3 przedstawicieli robotników, 2 przedstawicieli samorządów.

— (1) Monopol spirytusowy. W Nr. 86 „Dziennika ustaw” ukazało się rozporządzenie Min. Skarbu o uregulowaniu produkcji spirytusu w okresie przejściowym.

Do ustalenia wysokości prawa odpędu zakupu Dyrekcja państwowego monopolu spirytusowego spirytus odpędzony w miesiącach wrzesniu, październiku, listopadzie i grudniu 1924 r. w wysokości 18% ilości odpędzonej w poszczególnych gorzelni w przecieciu ostatnich trzech kampanii.

Tak zakupiona ilość zaliczona będzie na pierwszy kontyngent, który oznacza się na okres od 1 września 1924 r. do 31 grudnia 1925 r.

Ilość odpędzonego spirytusu, przekraczająca kontyngent, zwolniona zostanie na wywóz zagranicę.

— Sprawozdanie z koncertu trebaczy 3 Samodzielnej Brygady Kawalerji z dnia 2 października 1924 roku w ogrodzie Bernardyńskim na rzecz Ligi Obrony Powiatu, Państwa i na Instytut Gazowy.

Dochód: 1) Ze sprzedaży biletów 376 zł. 2) Ze sprzedaży programów 12 zł. 20 gr. Suma łącznie 388 zł. 20 gr.

Rozchód: 1) Programy, afisze i bilety 32 zł. 74 gr. 2) Ogłoszenia w „Kurierze” 1 „Gazecie Wileńskiej” 24 zł. 3) Ogłoszenia w „Dzienniku Wileńskim” 24 zł. 4) Ogłoszenia w „Słowie” 24 zł. 5) Ogłoszenia w „Ekspreście Wileńskim” 12 zł. 6) Oświetlenie muz. dla trebaczy w ogr. Bernardyńskim 5 zł. 7) Stół w ogrodzie Bernardyńskim 8 zł. Łącznie 129 zł. 74 gr.

Przychód 388 zł. 20 gr. Rozchód 129 zł. 74 gr. Czysty dochód 259 zł. 45 gr.

Wobec czego dnia 4.X.24 r. Lga Obr. Powiatowej Państwa, Okręg Wileński Woj. otrzymał 129 zł. 23 gr. (kwit Nr. 1011) i Instytut Gazowy, na ręce p. Muszyńskiego prof. Uniwersytetu St. Batoiego—129 zł. 23 grosze.

Jednocześnie uważam za swój mły obowiązek podziękować Magistr. m. Wilna za ułatwienia w urządzeniu koncertu przez bezinteresowne użyczenie ogrodu Bernardyńskiego do podatku biuletowego, od afiszy, oraz Sz. Redakcję gazet za zniżenie opłaty za ogłoszenia.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ.

— Zgon s. p. pułkownika Jordana Włocławskiego. Dozsta nas smutna wiadomość, że dnia 10 b. m. zmarł w Warszawie zastępcą na gruncie wileńskim prezes Okręgu Wileńskiego Stowarzyszenia Dowborczyków „Ku Chwałe Ojczyzny” s. p. pułkownik Jordan Włocławski.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dn. 13 października b. r. Członkowie Stowarzyszenia życzący sobie wziąć udział w po-

Spieszcie po zakupy, ostatnie dni WYSPRZEDAŻY w DOMU HANDLOWYM „WACŁAW NOWICKI” Włocław, ul. Wielka 30 (były 60) który z powodu przejścia na artykuły zagraniczne ogłasza

OSTATECZNA WYPRZEDAŻ KONFEKCJI, GALANTERII, OBUWIA

I wszystkich innych towarów po cenach niżej własnego zakupu. PRZY KUPNIE ZA GOTÓWKĘ WIELKI RABAT.

Prosimy oglądać wystawy.

grzebie proszeni są o zgłoszenie się do Sekretariatu Stowarzyszenia ul. Zamkowa Nr. 18 m. 28. Wejście od zauł. św. Michalskiego.

Sekretariat Okręgu Wileńskiego Stowarzyszenia Dowborczyków „Ku Chwałe Ojczyzny” niniejszem prosi o konieczne przybycie wszystkich członków zarządu na nadzwyczajne posiedzenie zarządu dla omówienia spraw, związanych ze śmiercią prezesa Stowarzyszenia s. p. pułkownika Jordana Włocławskiego, oraz wysłania delegacji ze sztandarem na pogrzeb do Warszawy na dzień 13 października.

Zebrań odbędzie się w sobotę dn. 11 października r. b. o godz. 20 w lokalu Sekretariatu ul. Zamkowa 18 m. 23 wejście od zauł. św. Michalskiego.

TEATR I MUZYKA.

— Teatr Polski. Dzisiaj grana będzie najnowsza powojenna komedia francuska: „Prawo pocatunku” w której autorzy tak dosadnie sztytą z zasiedziały arystokracji a jednocześnie i z „nowobogackich”. Publiczność bawi na komedji „Prawo pocatunku” znakomicie.

— Dzisiaj w sobotę przedstawienie szkolne. staropolskiej przemiej komedji Bałuckiego „Grube ryby”, przeznaczoną na przedstawienia szkolne, początek o godz. 4 pp.

— Poranki operowe. W niedzielę o g. 12 w poł. odbędzie się trzeci z rzędu poranek pieśni i oper o nowym programie; ceny najniższe. Inicjatywa dyrektora w tym kierunku znajduje gorące poparcie u żadnej muzyki publiczności.

— Kenoert na wystawie. Dzisiaj i jutro—wystawa Sztuki i Rzemiosł urzędują ostatnie dwa koncerty poczem ulegnie zamknięciu Stali wykonawcy pp. Krużanka, J. Korsek-Targowska i R. Wraga—biorą w tym koncercie udział—wykonując cały szereg pieśni francuskich i polskich.

Z ZA KULIS.

Sprawa opery i operetki na sezon zimowy—rozstrzygnięta.

P. Wojewoda przyjął odpowiedź dyr. Rychłowskiego na wystosowane do niego przez Oddział Sztuki ultimatum do wiadomości i zgodził się na prowadzenie przez dyr. Rychłowskiego opery i operetki nie przez rok cały, lecz tylko przez sześć miesięcy, od 1-go listopada r. b. do 1-go maja roku przyszłego.

Tym rzeczy składek będą wielozory operowe i operetkowe wznowione w możliwie najkrótszym terminie.

Do zespołu operowego wojęda znani dobrze Wilni artyści z sezonu ubiegłego, więc panie: Krużanka, Targowska, Pastówna, panowie: Romanowski, Wraga i inni. W chwili obecnej, rzecz prosta, perscheli operowej i operetkowej nie może być jeszcze definitywnie skompletowany, lecz akcja w tym kierunku prowadzona jest w najszybszym tempie.

W związku ze wznowieniem przez dyr. Rychłowskiego stałych widowisk operowych i operetkowych stoi wyjazd do Warszawy szefa administracji Teatru Polskiego p. Zbigniewa Smiałowskiego.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Nagły zgon. Dn. 8 bm. powrócił na synagogę do domu i natychmiast zmarł 60 letni Szymon Suszycki (Sobos 66). Wzywany lekarz pogotowia skonstatował śmierć.

— Kradzież krowy. Janina Walowa (Nadlesna 31) skradziono z pastwiska 2 krowy wartości 500 zł.

— Pożar. Dn. 8 bm. z niewiadomą przyczyną wybuchł pożar w wsi Drozd pow. Święciańskiego. Spaliły się 3 stodoły ze zbożem. Straty wyniosły 3 t. zł.

— Niezależny wypadek. Dn. 10 bm. służąca hotelu „Łódź” Stefania Bohdanowiczówna upadła na schładzie naczynie kielaszące sobie obie nogi. Lekarz pogotowia odwiózł poszkodowaną do szpitala żydowskiego.

Uwagze Pp. Prelegentów, Artystów i Impresarjów!

Zatwierdzone przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych

Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego w Wilnie

MICKIEWICZA Nr. 4. — Telefon 228.

Podaje do wiadomości Pp. urządzających odczyty, przedstawienia, koncerty, zabawy i wszelkie inne imprezy, że Biuro przyjmuje na siebie całkowitą organizację kampanji reklamowej i recenzyjnej w pismach, afiszach, ulotkach, programach i t.d. na najbardziej dogod. warunkach.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

— **Podatek majątkowy.** Ministerstwo Skarbu rozporządzeniem w dn. 30 września poleciło przystąpić do energicznego egzekwowania należności drugiej zaliczki i pierwszej raty podatku majątkowego od tych płatników, którzy nie uzyskali uprzednio ulg z tytułu parcelacji majątków, starań o pożyczkę w listach zastawnych, krytyczne położenie ekonomiczne płatnika i innych specjalnych zarządzeń.

— **Druga rata podatku majątkowego.** Termin wpłaty pierwszej raty drugiej raty podatku majątkowego upływa w dniu 10 października, drugiej zaś połowy w dniu 10 listopada. Ewentualne ulgi w spłacie drugiej raty podatku majątkowego, przyznawane na tych samych zasadach co poprzednio, zgodnie z rozporządzeniem Min. Skarbu dn. 2 października udzielane, mogą być przyznawane przez dyrektora izb skarbowych tylko tym płatnikom, którzy wykazują z uiszczenia wszelkich należności z tytułu drugiej zaliczki i pierwszej raty.

Również w wypadkach parcelacji gruntu na podatek majątkowy władze podatkowe pierwszej instancji upoważnione są do odraczania drugiej raty podatku majątkowego tylko wówczas, gdy zainteresowani płatnicy wyrównają wszelkie należności z tytułu zaliczki i pierwszej raty podatku majątkowego.

Ze świata.

— **Otari wojny światowej.** Z okazji 23-go powszechnego zjazdu pokoju, który rozpoczął swe obrady 2 bm. wydali pacyfści Niemiec broszurę, w której przedstawiają straszne skutki wojny światowej. „Gdyby umarł na wojnie — czytamy tam — powstał z grobów i ustawili się w rząd a raczej 20 rządów jeden za drugim, to Ludendorff chcąc przejść przed frontem, musiałby iść dwa i pół miesiąca bez przerwy od wschodu do zachodu słońca, zanimby ukończył tę „defiladę umarłych”. Gdyby trumny tych zmarłych ułożono jedna obok drugiej, to utworzyłyby drogę dłu-

gości z Paryża do Władywostoku. Szkody wojenne we Francji są olbrzymie, ilość zburzonych domów wynosi 741.883, zaś ilość zakładów przemysłowych 23 000.

W końcu przypomina broszura pacyfistów, że polityka dobrowolnego bankructwa, którą stosował rząd niemiecki z chwilą zawarcia pokoju, przyczyniła się do zniszczenia przemyślowych ciężarów zobowiązań i zniszczenia wogóle istniejące dług, — ale z drugiej strony zniszczyła wszystkich tych, którzy oszczędności swoje złożyli w bankach.

Tak piszą pacyfści Niemiec. Ale jak jedna jaskółka nie czyni wiosny, tak i odezwa nielicznej grupy pacyfistów niemieckich nie świadczy jeszcze, by w narodzie niemieckim przebudziło się sumienie i poczucie odpowiedzialności za wojnę. P. Quidde i jego towarzysze wołają na puszczy szowinizmu niemieckiego i głos ich brzmi bez echa.

— **Nieco o Chinach.** Oczy całego świata zwrócone są teraz na Chiny, gdzie pod płaszczykiem wojny domowej rozgrywa się walka konku-

rencyjna, w której biorą udział mocarstwa, a przede wszystkim Japonia, Stany Zjednoczone, Anglia i Rosja sowiecka, wspomagając dla swoich celów to tego, to tamtego ze zbuntowanych generałów.

Nie od rzeczy więc będzie zwrócić uwagę na właściwe znaczenie, względnie pochodzenie pewnych słów, mających bezpośredni związek z Chinami. I tak, używane nieraz w językach europejskich wyrażenie: „Państwo niebieskie” dla oznaczenia Chin, jest fałszywe i samym Chińczykom nieznane. Nazywają oni bowiem swą ojczyznę „Tien Sia”, co znaczy „Państwo pod sklepieniem niebieskim”. W języku zaś potocznym dają jej nazwę „Czing Kwo” tj. „Państwo środka”. A co się tyczy słowa „Chiny” (brzmiacego podobnie w rozmaitych językach europejskich), to pochodzi ono prawdopodobnie od nazwy dynastji „Chin”, która panowała w III w. przed naszą erą.

Nazwa stolicy Chin Pekinu jest Chińczykom nieznana, a to miasto nazywają albo „Pei-Cing”, albo też „Cing-Czeng” (stolica).

Także słowo „mandaryn” nie jest chińskim, lecz pochodzi od czasownika portugalskiego „mandure” (rozkazywać), a słowo chińskie, oznaczające urzędnika, brzmi „Kwan”.

Wreszcie zakaz noszenia warkocza przez mężczyzn, który wprowadził w życie 1917 roku republikański rząd chiński, nie jest zerwaniem z jakąś odwieczną tradycją. Nosić bowiem warkocz nakazywali Chińczykom dopiero w XVII w. cesarze z dynastji mandżarskiej. Zakaz ten przyjął się bardzo pre-

WARSZAWSKA GIEŁDA.

urzędowa 10 października b. r.

(w złotych polskich).

G o t ó w k a:

Dolary 518—519
Funt 23.29—23.37

C z e k i:

Franki francuskie	27.47—27.25
Belgia	24.77—24.43
Holandja	204—202
London	28.35—28.14
Nowy Jork	5.21—5.20
Paryż	26.63—26.42
Praga	15.52—15.48
Szwajcaria	100.10—99.10
Stockholm	139.69—138.31
Wiedeń	7.35—7.28
Włochy	22.81—22.39
Miljonówka	0.87—0.88
Bony zł.	0.89—0.90
Pożyczka złota	5.60—5.70
Pożyczka dolarowa	3.38—3.37
Pożyczka kolejowa	9.80—9.70

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

UWAGA!!!

W rubrykach stałych wydatków pp. Kupców i Przemysłowców, dbających o rozwój swego interesu, powinna figurować poważna pozycja rozchodowa na ogłoszenia i reklamy.

Bo reklama jest dźwignią handlu!!!

Bo reklama jest drogą do fortuny!!!

Tanio i na dogodnych warunkach ogłaszać się można,

tylko za pośrednictwem:

Biura Reklamowego St. Grabowskiego

w Wilnie, ul. Ad. Mickiewicza 4. Telefon 228.

Chcesz mieć spokój na zimę?

Instytucje, urzędy, osoby prywatne, chcące zaopatrzyć się w

WĘGIEL, KARTOFLE

i wszelkie warzywa na zimę

już dziś niech się zwrócą do

SPÓŁDZIELNI ROLNEJ

Kresowego Związku Ziemiaków

Zawalna Nr 1, telef. 1-47.

dla złożeń zapotrzebowania na potrzebne im artykuły, które najtaniej Spółdzielnia Rolna im dostarczy.

Posiadany przez nas węgiel wysoko-kaloryny pochodzi z kopalni „SILEŚIA” na Śląsku.

Baczność

50.000 par obuwia

4 pary tylko za zł. 40 franko oło. Z polecenia kilku fabryk obuwia znajdujących się w trudnościach płatniczych sprzedaje wielką ilość obuwia poniżej kosztów produkcji.

Wysyłam zatem każdemu poki zapas starczy 2 pary trzewików męskich i 2 pary trzewików damskich do snurowania z siłną, kółkową, skórzaną, podszewką najnowszego fasonu czarną lub brązową skórą galosowane. Wielkość według numeru.

Wszystkie 4 pary kosztują tylko zł. 40 franco oło. Wysyłka za zaliczką

A. GLASER, EKSPORT OBUWIA
Czł. Skł. Cieszyński Nr 31
P. S. Bez ryzyka, gdyż towar nie odpowiadający wymienia się natychmiast lub na żądanie zwraca się pieniężnie.

Najtańsze źródło zakupów!!!

OWSA
OTRAB
SIANA
SŁOMY
ŻYTA
MAKI razowej
MAKI pyłowej
MAKI pszennej
SOLI CUKRU
SŁONINY SZMALCU
w Spółdzielni Rolnej
Kresowego Związku Ziemiaków
ZAWALNA 1. TEL. 1-47

Kartofle TANIO

sprzedaż w większej ilości „B. Łokucjewski i S-ka”, Ad. Mickiewicza, 42.

AMOL

oddawna znany i wypróbowany środek domowy jest znów we wszystkich aptekach i składach aptecznych do nabycia.

AMOL

używa się z bardzo dobrym skutkiem przy reumatyzmie, iszias, bólu głowy i zębów i t. d., jest oprócz tego przyjemnym oświeżającym środkiem kosmetycznym do pielęgnowania jamy ustnej, do nacierania po goleniu i t. d.

AMOL

powinien być zatem w każdym domu, gdyż odda on każdemu nieocenione przysługi.

Poszukiwana

rutynow. z dobr. wy-
mową nauczycielka
języka polskiego do
dorosłego. Ul. Piłsud-
skiego 38, m. 4 od 5
do 7 wiecz.

Freblanka

poszukuje posady, ja-
ko bony, w mieście,
lub na wyjazd, lub
też reflektuje na po-
sady inną jaka by się
trafiła w innym
zakresie. Oferty li-
stownie „Biuro Reklamowe”, Mickiewicza 4.

Ogłoszenie licytacji.

Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych w Wilnie, ogłasza sprzedaż z licytacji czterech samochodów: dwóch sanitarnych i dwóch osobowych firmy „Ford”.

Samochody można oglądać w garażu Dyrekcji codziennie oprócz świąt od godz. 9 do godz. 11, po uprzednim zgłoszeniu się w Oddziale Drogowym Dyrekcji (Plac Katedralny 2, pok. 85).

Przed przystąpieniem do przetargu, który odbędzie się w Oddziale Drogowym Dyrekcji o g. 12 dn. 14 października r. b. osoby życzące przystąpić do licytacji muszą złożyć wadium w wysokości 5 proc. ceny wywoławczej.

Cena szacunkowa samochodu sanitarnego „Ford” Nr. 4060118—1000 zł.

Cena szacunkowa samochodu sanitarnego „Ford” Nr. 2775274—900 zł.

Cena szacunkowa samochodu osobowego „Ford” Nr. 373465—800 zł.

Cena szacunkowa samochodu osobowego „Ford” Nr. 3964490—700 zł.

O ile oferta nie będzie przyjęta wadium zostanie po przetargu natychmiast zwrócone.

Opłaty stemplowe, przypadające na korzyść Państwa, pokrywa nabywca.

Dyrektor.

Pamiętaj o Lidze Obrony
Powietrznej Państwa.

Próbowała już Pani

nową namiastkę kawy

„ENRILO”?

Bez żadnych innych domieszek zastępuje ona w zupełności drogą kawę ziarnistą. „ENRILO” posiada smak i aromat kawy w tak wysokim stopniu, że zadawalnia nawet najwybredniejsze wymagania. Ze względów zdrowotnych i wysokiej wartości odżywczej bywa „ENRILO” polecane przez wiele powag lekarskich. W obecnych warunkach drożyzny przynosi „ENRILO” z powodu niskiej ceny duże oszczędności w każdym gospodarstwie. Za znakomitą jakość ręczą wyłącznie wytwórcy.

Henryka Francka Synowie

fabryka surogatów kawy S. A. SKAWINA-KRAKÓW.

Słynne bukowniki do koniczyny

RUSTONA.

Lokomobile, młocarnie parowe, elewatory, Koparki i części Bamforda, Pługi Sacka i Suchenlega i części takowych. Sortowniki do kartofli. Wirówki Miotłotki. Dostawa natychmiast ze składu.

UDZIELAMY KREDYTU od 3 miesięcy do 2 lat.

TOW. AKC.

„T. Kowalski i A. Trylski”

Wilno, Ad. Mickiewicza 32.

„Ogłoszenia Lekarskie”

Dr. Zeldowicz

ul. A. Mickiewicza

24 Przyj. 9-11-5-8

spec. weneryczny, moczopł., syfilis i skór.

Ul. Mickiewicza Nr. 24 (ob. hot. „Bristol”).

Kobieta lekarka

Dr. Szwarz Zeldowicz

Pr. 12-5 Cher. Kobieta oraz

spec. weneryczny, moczopł., syfilis i skór.

Ul. Mickiewicza Nr. 24 (ob. hot. „Bristol”).

Dr. W. LEGIEJKO

choroby wewnętrzne

(spec. płuc i żołądka)

Przyjmuje od 9—11

6-7 wiecz. ul. Ad. Mi-

ekiewicza 21 m. 1.

Akuszerka

Warszawy udziela

porad. Przyjmuje od 9

rano do 7 wiecz.

Mickiewicza 46—6.

Pies

przybłąkał się w dn. 7-X, którego właściciel może odebrać Królewska 5, Zakład Pogrzebowy.

Kupię dobre futro

z wysokiego męskiego, nowego lub bardzo mało używanego, inż. nier. ul. Kalwaryjska 12, m. 14 od 6—7 wiecz.

DARMO

prawie majątek pod Wilnem, ziemia, 0,2 ha, las, łąki, stawy, oraz inne obiekty. Zaraz do sprzedania. Dom H/Komisowy „Zachęta”.

Ogrodnik

sam pracujący, inicjatywa, potrzebny zaraz. Zainteresowanie w zyskach. Młotowa 12, m. 2, godz. 1 i pół—2.

Młody człowiek

lat 22 poszukuje jakiegoś bądź zajęcia zgłosz. do administr. dla „J. N.”

Buchalterka

rutynowana z dużą praktyką poszukuje posady. Oferty pod Cz. M. do redakcji „Słowa”.

Najlepsze i najtrwalsze

KALOSZE

są niewątpliwie

prawdziwe ruskie pietrogradzkie kalosze

„TREUGOLNIK”

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE! RÓŻNE FASONY!

T-wo „REKORD”, Niemiecka 21.



Milosierdziu czytajnikach naszych polecamy 83-letniego starszaka z wyśmienitą wykształceniem, ex ziemianina z Wileńszczyzny, zrujnowanego doszczętnie przez wojnę, nie mającego krewnych którzy by mogli się nim zaopiekować. Ofiarę dla staruszka pieniądze jako też ubranie, bieliznę i obuwie Admin. „SŁOWA” przyjmuje w zwykłych godz. urzędowania między 8—3.